

K O N G R E S



O B Y W A T E L S K I

Cele i zasady rozwoju

- V Kongres Obywatelski -



Gdańsk 2010

Wolność i Solidarność nr 27

Cele i zasady rozwoju

V Kongres Obywatelski



Gdańsk 2010

© Copyright by
Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
80-227 Gdańsk, ul. Do Studzienki 63
tel. (58) 524 49 00
faks (58) 524 49 08
www.ibngr.pl
e-mail: ibngr@ibngr.pl

Redakcja

Edwin Bendyk

Redakcja językowa

Wanda Stompór

Skład (T_EX)

Łukasz Sitko

ISBN 978-83-7615-059-8

CIP - Biblioteka Narodowa

Cele i zasady rozwoju : V Kongres Obywatelski /
[Edwin Bendyk]. - Gdańsk : Instytut Badań
nad Gospodarką Rynkową, 2010. - (Wolność i
Solidarność ; nr 27)

Wydanie I
Gdańsk 2010

Spis treści

Edwin Bendyk <i>Rozwój, ale jaki? Cele i zasady rozwoju</i>	5
Janina Józwiak <i>Rozwój czy stagnacja, czyli jak wykorzystać potencjał demograficzny Polski? ..</i>	9
Henryka Bochniarz <i>Potencjał kobiet – jaki jest i jak go wykorzystać?</i>	15
Maciej Nowicki <i>Środowisko naturalne – przesłanka czy ograniczenie rozwoju?</i>	21
Dariusz Szwed <i>Zielony Nowy Ład w Polsce</i>	27
Jacek Krawiec <i>Rozwój z perspektywy PKN ORLEN</i>	31
Andrzej Jajszczyk <i>Komentarz w sesji tematycznej V Kongresu Obywatelskiego: Rozwój, ale jaki? Cele i zasady rozwoju</i>	35
Waldemar Pawlak <i>Warto być tradycyjnie nowoczesnym</i>	39

prof. dr hab. Andrzej Jajszczyk*

Komentarz w sesji tematycznej V Kongresu Obywatelskiego: Rozwój, ale jaki? Cele i zasady rozwoju

Posiadanie nowoczesnego systemu kształcenia, a w szczególności szkolnictwa wyższego na najwyższym światowym poziomie jest warunkiem koniecznym dalszego rozwoju Polski.

Nadrabiamy obecnie wieloletnie zapóźnienie infrastrukturalne w stosunku do rozwiniętych krajów Zachodu – powstają autostrady, drogi szybkiego ruchu, a także drogi lokalne; wodociągi i systemy kanalizacyjne; coś drgnęło również na kolei. Powinniśmy zastanowić się, jakie powinny być dalsze kierunki rozwoju, gdy już ten wielki program inwestycyjny zostanie, w podstawowych zrębach, zrealizowany. Bo przecież wtedy kraje najbardziej rozwinięte, które już obecnie posiadają znakomitą infrastrukturę, będą znacznie dalej. Jest to szczególnie ważne w warunkach starzenia się naszego społeczeństwa, a także wciąż rosnących wymagań dotyczących środowiska naturalnego. Zwiększa się również konkurencja nie tylko krajów tradycyjnie uważanych za rozwinięte, ale także ze strony krajów azjatyckich, w szczególności Chin i Indii, oraz krajów Ameryki Łacińskiej. Sprostać tej konkurencji będą mogły jedynie kraje posiadające najlepiej wykształcone i otwarte społeczeństwo, umiejące poruszać się w złożonej i szybko zmieniającej się rzeczywistości globalizującego się świata. Kluczem do sukcesu jest tu m.in. posiadanie szkolnictwa wyższego kształcącego i prowadzącego badania naukowe na najwyższym światowym poziomie.

Niestety polskie uczelnie wyższe, mimo widocznego sukcesu wyrażającego się liczbą kształconych studentów, z roku na rok tracą swoją pozycję. Co gorsza, brak jest powszechnej świadomości, zarówno w samych uczelniach jak i wśród większości polityków, skali zagrożeń i ich potencjalnych skutków dla rozwoju naszego kraju. Na przykład w popularnym i renomowanym brytyjskim rankingu *QS World University Rankings*, obejmującym sześćset najlepszych uczelni świata, wszystkie trzy notowane na nim polskie szkoły wyższe, tj. Uniwersytet

* Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, członek Rady Programowej Polskiego Forum Obywatelskiego

Jagielloński, Uniwersytet Warszawski i Politechnika Warszawska, spadły w tym roku na niższe pozycje w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym dwie pierwsze uczelnie utrzymały się w czwartej setce, a Politechnika Warszawska spadła z piątej do szóstej setki. Warto dodać, że inne znane rankingi podobnie sytuują polskie szkoły wyższe. Pozycje naszych uniwersytetów w międzynarodowych rankingach decydują w dużej mierze, czy na studia w Polsce zdecydują się dobrzy kandydaci z innych krajów, czy globalne firmy zainwestują u nas w centra badawczo-rozwojowe i czy nasze uczelnie znajdą dobrych partnerów do prowadzenia badań, a także realizacji wspólnych programów kształcenia.

Wprowadzane w ostatnim czasie zmiany legislacyjne w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego, jakkolwiek stanowią ruch w dobrym kierunku, nie podejmują jednak zdecydowanie mocno trzech, moim zdaniem, najważniejszych kierunków reform, a mianowicie: zwiększenia konkurencji między uczelniami, wprowadzenia profesjonalnego zarządzania i zwiększenia mobilności pracowników i studentów.

Wzrost konkurencji między uczelniami

Zdrowa konkurencja wymusza jakość zarówno kształcenia jak i prowadzonych prac naukowych. Niestety obecnie często konkurencja ta polega na bardziej lub mniej skutecznych sposobach „wyrwania” publicznych pieniędzy przez poszczególne uczelnie. Potrzebujemy konkurencji autentycznej, w której to jakość programów edukacyjnych i badawczych będzie decydowała o wyborze szkoły wyższej przez studentów, a za studentami będą szły środki budżetowe i prywatne.

Profesjonalne zarządzanie

Duże polskie uczelnie wyższe są niejednokrotnie jednymi z największych pracodawców w swoich regionach, zatrudniającymi po kilka tysięcy osób. Niestety jednak bardzo często kierują nimi amatorzy, powoływani w drodze tajnych wyborów przez pracowników i znaczącą reprezentację studentów. Coraz częściej władzę w uczelniach przejmują osoby słabe, niezdolne do realizacji ambitnych celów i ulegające woli zachowawczej większości. Co gorsza, zdarza się, że do władzy dochodzą uczelniane siły. Role charakterystyczne dla właściciela, nadzoru, zarządu i reprezentacji pracowników oraz studentów są w polskich uczelniach publicznych pomieszane. Organy kolegialne są zbyt liczne, co utrudnia realizację zadań i zmniejsza indywidualną odpowiedzialność ich członków.

Należy więc rozdzielić funkcje nadzoru właścicielskiego, zarządzania uczelnią oraz przedstawicielstwa społeczności akademickiej przez ukonstytuowanie

ustroju uczelni polegającego na współdziałaniu następujących organów: rady powierniczej, kolegium rektorskiego, senatu akademickiego, rady pracowniczej i samorządu studentów. Rada powiernicza mogłaby się składać z przedstawiciela ministra oraz członków wyłonionych, spośród ludzi powszechnie szanowanych i mądrych, przez: senat uczelni, władze samorządu terytorialnego i organizacje reprezentujące przedsiębiorców z regionu. Do zadań rady powierniczej powinno należeć między innymi wyłanianie, na podstawie konkursu, profesjonalnego rektora. Tylko takie, menedżerskie zarządzanie, powszechne w najlepszych uczelniach świata, pozwoli na efektywne gospodarowanie publicznymi pieniędzmi i znaczące podniesienie poziomu uczelni.

Mobilność

W najlepszych uczelniach świata ogromną rolę w kształtowaniu przyszłych liderów społeczeństwa i gospodarki odgrywa mobilność pracowników i studentów. Ułatwia to otwarcie na inne kultury, służy przełamywaniu stereotypów i rozszerza horyzonty. Brak ruchliwości kadr szkolnictwa wyższego w Polsce powoduje przywiązanie do zastanych rozwiązań i zanik dyskusji. Ułatwia też tworzenie się trwałych, nie zawsze pozytywnych, układów personalnych. Mobilność pracowników jest konieczna dla kreatywności i tworzenia zespołów, które mogłyby konkurować z najlepszymi w świecie. Niestety, przy udziale obcokrajowców w całkowitej liczbie studentów na poziomie pół procenta, Polska zajmuje ostatnie miejsce spośród 27 krajów OECD. Dla porównania, udział ten w Czechach wynosi 6,3%, przy średniej OECD wynoszącej 9,6%. Znikoma jest również mobilność pracowników wyższych uczelni, którzy w przytłaczającej większości przypadków swoją karierę ograniczają do jednej uczelni, tej którą kiedyś ukończyli (nie dotyczy to dojazdów na wykłady do drugiego, czy trzeciego pracodawcy). Prowadzi to do skostnienia procesów kształcenia oraz badań i braku pozytywnego fermentu intelektualnego.

Brak zdecydowanej i głębokiej reformy polskiego szkolnictwa wyższego, które poza zapewnieniem szerokiego dostępu do dobrej jakości kształcenia uniwersyteckiego szerokim masom młodzieży, będzie także w stanie kształcić intelektualne i profesjonalne elity, może, już w najbliższych latach, stać się główną przeszkodą w rozwoju Polski i uniemożliwić nam włączenie się do głównego nurtu przemian współczesnego świata.